

Pasterka jest z pewnością jedną z najważniejszych polskich tradycji. Polacy pielęgnowali ją od wielu wieków i robią to nadal. Jest to dowodem na to, że dbają o to, aby ta piękna tradycja nie zginęła wśród gonitwy za prezentami i gorączkowymi przygotowaniem.



Pasterka

Msza św. upamiętniająca narodziny Chrystusa i mająca na celu ukazanie magiczności i wspaniałości tej chwili.

Pozwala na oderwanie się od rzeczywistości.

Zgodnie ze zwyczajem, wierni gromadzą się w kościele w nocy, zwykle o godz. 24:00, co symbolizuje późną godzinę nocną narodzin Jezusa.

W ten sposób próbują oddać Jemu cześć i pokłon.

Pasterka jest najpiękniejszym świątecznym zwyczajem, więc nie pozwólmy aby zginęła z listy polskich tradycji.

Przygotowała:
Małgorzata
Skrzyszevska



Tradycje bożonarodzeniowe

Boże Narodzenie obok Wielkanocy jest najuroczyściej obchodzonym świętem. Spędzamy je przeważnie w gronie najbliższych- tradycja ta sięga dawnych czasów.

Dzielenie się opłatkiem ma nam zapewnić dostatek chleba w następnym roku.

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Miejsce to przeznaczone bywa przede wszystkim dla przygodnego gościa.



Kolędy

Zaczynamy je śpiewać przy wigilijnym stole. Są to pieśni, które opowiadają o Narodzeniu Pana. Ich nazwa pochodzi z łaciny *calendae*, co oznaczało pierwszy dzień miesiąca.

Pierwsza gwiazdka

Jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej, której pojawienie się towarzyszyło

narodzinom Jezusa.

Sianko wigilijne kładziemy pod białym obrusem na stole. Symbolizuje szopkę - stajenkę.

Pasterka

Msza św. która jest odprawiana o północy w noc Bożego Narodzenia.



Jak głosi tradycja, na stole wigilijnym powinno się znaleźć 12 potraw wigilijnych,

Na wigilie Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych. Początkowo, w tym również na ziemiach polskich, popularna była "jodlka", czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerku zawieszony u pułapu. Drzewko to miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy.

W tym dniu na stole królują ryby (karp wigilijny, śledzie), potrawy z nasion (groch, mak), kapusta, grzyby, barszcz.

Powszechna praktyka wzajemnego obdarowywania się prezentami (zwłaszcza dzieci) związana była pierwotnie z kultem i życiorysem św. Mikołaja, biskupa diecezji Bari (Włochy), wielkiego jałmużnika żyjącego w IV wieku. Jego niezwykła hojność, troska o biednych, stały się symbolem i uosobieniem miłości każdego bliźniego.

Wywiad z p. Piotrem Skolimowskim ciąg dalszy...

Dz: Czy miał Pan obawy przed tym, że coś pójdzie nie tak?

p.S.: Szczerze mówiąc, zawsze coś się wydarzy, co

a nie jest zaplanowane. To jest młodzież i trzeba nanieść

na to poprawkę. Ktoś o czymś zapomni, zachoruje, bądź po prostu ma wielką treść. Dużo uczniów chciałoby wystąpić, ale po prostu się boją,



dlatego próby zaczynają się dużo, dużo wcześniej, aby przyzwyczaić się do występu, mikrofonu, publiczności.

Dz.: Jaka jest

Pana ulubiona kolęda?

p.S.: Pierwszy

raz w życiu

dostałem takie pytanie. Jeśli chodzi o typowe,

tradycyjne,

kościelne to niezapomniane coroczne wrażenie



"Ulica Wielkiej Kolędy"

A podobno jest gdzieś ulica
lecz jak tam dojść? którydy?
ulica zdradzonego dzieciństwa,
ulica Wielkiej Kolędy.
Na ulicy tej taki znajomy,
w kurzu z węgla, nie w rajskim ogrodzie,
stoi dom jak inne domy,
dom, w którym żeś się urodził.
Ten sam stróż stoi przy bramie.
Przed bramą ten sam kamień.
Pyta stróż: "Gdzieś pan był tyle lat?"
"Wędrowałem przez głupi świat".
Więc na górę szybko po schodach.
Wchodzisz. Matka wciąż taka młoda.
Przy niej ojciec z czarnymi wąsami.
I dziadkowie. Wszyscy ci sami.
I brat, co miał okarynę. (...)
Choinka plonie.
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie
blask świeczek złotem zasnuwa,
a z kąta, z ust brata, płynie
kolęda na okarynie:
Lulajże Jezuniu...

(Konstanty Ildefons Gałczyński)

dźwięków i harmonii ma kolęda „Wśród nocnej ciszy”.

Jako osoba sentymentalna, z charakteru i nie tylko, lubię grać i słuchać kolędy i pastorałki takie jak: „Lulajże Jezuniu”, „Jezus Malusieńki”, „Gdy śliczna panna”.

Wywiad z p. Piotrem Skolimowskim

Dziennikarze: Dzień dobry. Chciałybyśmy z Panem przeprowadzić wywiad związany z „Wieczorem Kolęd”.

P.Skolimowski: Dzień dobry. Proszę bardzo.

Dz.: Skąd pomysł organizowania tej imprezy?

P.S.: Cztery lata temu, jeszcze młode dwie nauczycielki (p.Kamila i p.Ania), stwierdzając fakt, iż mamy



bardzo zdolną młodzież, uznały, że warto by było poszerzyć zanikające tradycje śpiewania kolęd. Dlatego pomysł i realizacja od razu przyjęły się w naszej

humanistyczne

i muzyczne uczniów i nauczycieli, powstało piękne

dzieło

angażujące całą szkołę od klas I- III do gimnazjum

włącznie.

Dz: Od jakiego czasu jest ona organizowana?



Dz: Jak pan ocenia wczorajsze występy?

P.S.: Jestem zawsze zadowolony z występów swoich uczniów, bo widzę ich pracę i zaangażowanie. Nie zawsze wychodzi tak, jak by się chciało, ale wczoraj było bardzo fajnie.

P.S.: To już cztery lata.

Dz: Jak długo trwały przygotowania do „Wieczoru Kolęd”?

P.S.: Przygotowania trwały od listopada.